

I L U S T R O W A N Y

GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Piotrków Tryb., Legionów 2,
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:
od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNĄ:
od godziny 8-ej do 19-ej.

CENNIK OGŁOSZENI:
Za wiersz milimetry (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabelaryczne o 50 proc. drożej.
Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukującym pracy: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie
2.50

Zona i 6 dzieci polskiego konsula honorowego w kazamatach „czerezwyczajki“ w Bilbao

PARYŻ, 4.5. Z San Sebastian nadeszła wiadomość o ciężkim ciosie jaki dotknął konsula honorowego w Bilbao. W ciągu kilku tygodni podczas służby podróżował za granicę konsul podał prawiska członków organizacji prawicowej, zamordowanych przez komunistów-anarchistów w Bilbao.

W dniu 4 maja po otrzymaniu wiadomości o aresztowaniu konsula, odesłali jego żonę i sześć dzieci które dotychczas przebywały w więzieniu.

Konsul został na czas powiadomiony o tym mu niebezpieczeństwie aresztowany i do Bilbao nie powrócił.

St. Jean de Luz przybyła wczoraj pociąg z Francji „Some“, przywożąc około 72 uciekinierów narodowości belgijskiej i francuskiej.

Większość uciekinierów znajduje się m. in. w internecie matka konsula belgijskiego w Gdyni, Henri Querina, która od grudnia 1936 była przez władze baskijskie. — Władze Querin jeszcze w listopadzie mu-

niał uciec z Bilbao.

W dniu dzisiejszym odeszedł z Bilbao pierwszy transport uchodźców, którzy na francuskich okrętach przewiezieni będą do St. Juan de Luz. Transport ten składa się z 1.000 ludzi, przeważnie cudzoziemców.

Do Biarritz przybyła wczoraj samolotem z Bilbao żona i dzieci prezydenta republiki baskijskiej Aguirre.

Bilbao broni się

PARYŻ, 4.5. Tempe ofensywy powstańczej na Bilbao zostało zahamowane. Sprowadzone z Oviedo i z frontu Santander oddziały milicji zdołały w bezpośredniej bliskości miasta stawić silny opór, na którym załamały się wszystkie ataki powstańców.

W rejonie nadmorskim na odcinku Ber-

meo, wojska baskijskie otoczyły włoską brygadę „Czarnych strzał“. W morderczej bitwie Włosi stracili ponad 400 zabitych i wielkie ilości materiału wojennego.

Ataki powstańców na froncie Durango — Guernica nie przyniosły im wobec oporu milicji baskijskiej spodziewanych sukcesów. Na tym odcinku oddziały Basków przechodzą obecnie do kontrofensywy.

70 uciekinierów hiszpańskich w Gdyni po podróży na „Willi“

GDYNIA, 4.5. W dniu wczorajszym zawinął do portu gdyni OR.F. „Willi“ przywożąc na swym pokładzie uciekinierów hiszpańskich, którzy w chwili wybuchu wojny domowej schronili się w gmachu poselstwa polskiego w Madrycie.

Na „Willi“ przyjechało ogółem 70 uciekinierów hiszpańskich, w tym 11 dzieci i 9 kobiet. Spędzili oni szereg miesięcy, u-

krywając się w poselstwie polskim w Madrycie. Poselstwo prowadziło czas dłuższy rokowania z rządem hiszpańskim w sprawie wywiezienia uciekinierów z Hiszpanii. Wreszcie rząd hiszpański zezwolił uciekinierom na opuszczenie Madrytu pod warunkiem, że wywiezieni oni zostaną do Polski.

W połowie kwietnia zawinęła do portu

w Walencji „Willia“. Autobusami przewieziono uciekinierów z Madrytu do Walencji i w dniu 20 kwietnia „Willia“ opuściła Walencję.

Po przybyciu do Gdyni uciekinierzy przetransportowani zostali do obozu emigracyjnego na Grabówku. Tu poddano ich dezynfekcji, po czym dopiero pozajmowali oni mieszkania w gmachach obozu. Mieszkania przydzielono według ich życzenia; w poszczególnych pokojach mieszkają najbliżsi znajomi.

Nieszczęśliwi uciekinierzy przed barbarzyństwem czerwonych, to prawie wyłącznie nie inteligencja. Jest wśród nich kilku lekarzy, adwokatów, wielu urzędników, m. in. syn b. dyktatora Primo de Rivera, Prawie wszyscy są młodzi. Humory im do pisują, są pełni życia. Pochodzą przeważnie z Madrytu.

Po dezynfekcji i uokowaniu się na kwatery przechadzali się wczoraj wieczorem po parku obozu emigracyjnego, dzieląc się na grupy i grupki, żywo rozprawiając. — Na razie uciekinierzy nie opuszczają obozu, nie wychodzą na miasto i nie nawiązują żadnej łączności z ludnością Gdyni.

Wzruszenia w Hollywood

HOLLYWOOD, 4.5. Strajk w wytwórniach filmowych zaciąga coraz szersze kręgi. Dziś strajkujący urządzili demonstrację na ulicach Hollywood i zdemolowali trzy wielkie zakłady kosmetyczne. Dopiero po kilku godzinach walki, udało się policji usмирzyć zaburzenia.

Przymusowe roboty dla wyższych urzędników

BERLIN, 4.5. Min. Goebbels wydał zarządzenie, aby wyżsi urzędnicy ministerstwa propagandy pracowali każdy przez dwa miesiące w przedsiębiorstwach różnego rodzaju. W dniu 5 maja na pracę tę wyznaczonych będzie pierwszych 4-ch urzędników, którzy jako robotnicy zatrudnieni będą przy robotach drogowych, bądź też przy noszeniu cegieł, rozbijaniu kamienia i jako pomocnicy monterów czy palaczy węglowych.

Urzędnicy ci muszą w tym okresie żyć zarabianych w ten sposób pieniędzy. — Nie będą oni korzystali z żadnych przywilejów. Postawa ich w tej pracy będzie miała wpływ na późniejszym powierzeniu im najważniejszych zadań i awansach.

Anglia bez komunikacji autobusowej

LONDYN, 4.5. — Strajk pracowników autobusowych w Londynie rozszerzył się na prowincję. Wczoraj unieruchomiono komunikację w Hull i Peterborough.

Kandydat rabinacki skazany za robotę wywrotową

LWÓW, 4.5. We Lwowie odbył się w sobotę proces przeciwko kandydatowi rabinackiemu, 26-letniemu Abramowi Rolnikowi, oskarżonemu o robotę wywrotową.

Przyszły rabin obok studiów talmudycznych prowadził jeszcze inne „studia“. Obiął on w referacie technicznym komuni-

stycznej partii, nadzór nad składami bibuły propagandowej.

Przez długi czas Rolnik pracował bezkarnie, aż wreszcie powięła mu się noga i wpadł w ręce policji.

Sąd skazał kandydata rabinackiego na sześć lat więzienia.

Rozwód p. Simpson zatwierdzony

LONDYN, 4.5. Trybunał zatwierdził wczoraj ostateczne formalności, związane z rozwodem p. Simpson. Rozwód stał się ostatecznie legalny.

Zawiadomiono o tym telefonicznie zarówno p. Simpson, jak i b. króla Edwarda który jeszcze w dniu wczorajszym opuścił swą dotychczasową siedzibę w Appelsbach w Austrii i wyjechał do Francji — Przed wyjazdem, b. król przyjął dziennikarzy.

Dziś rano b. król przybył do zamku Gande pod Touff, gdzie ma się spotkać z p. Simpson. Do zamku udali się już liczni fotoreporterzy i kinooperatorzy z Paryża. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że ślub ks. Windsoru odbędzie się w najbliższym czasie. Ślubu cywilnego udzieli burmistrz włoski Mons, na której terenie leży zamek.

Sprawa pensji ks. Windsoru nie została

jeszcze uregulowana. Pozostawiono ją do osobistego uznania króla Jerzego VI. W ogłoszonej wczoraj liście cywilnej króla angielskiego nie ma żadnej wzmianki o dochodach ks. Windsoru. Najprawdopodobniej król wyznaczy mu pensję ze swoich dochodów z księstwa Kornwalii.

Zniżka dolarówki

WARSZAWA, 4.5. Od kilku dni daje się zauważyć na giełdzie pieniężnej stały i szybki spadek kursów 4-proc. premiowej pożyczki dolarowej — popularnej „dolarówki“. Po dłuższym trzymaniu się na parycie (44,50), które trwało aż do ostatniego poniedziałku (26 4) włącznie, —kurs zaczął zniżkować i doszedł do 41.

Najlepsze lody w różnych smakach w Pijalni Mleka „Zdrowie“

ROSTJA KOMUNISTYCZNA CZY NACJONALISTYCZNA

Od pewnego czasu polscy badacze Rosji suszą sobie głowy nad kwestią, czy Z.S.R.R. w chwili obecnej ulega ewolucji nacjonalistycznej, czy też „po dawnemu” jest państwem o charakterze internacjonalistycznym i nastawionym na robienie rewolucji światowej. W zależności od odpowiedzi na to pytanie wyciągane są wnioski i na temat przyszłego układu stosunków polsko-moskiewskich. Jedni we wzrastających wpływach nacjonalistycznych widzą zapowiedź poprawy stosunków z Rosją, a nawet likwidację wszelkich sporów na przyszłość. Inni, odwrotnie, we wzrastających wpływach nacjonalistycznych widzą zapowiedź zaostrzenia stosunków polsko moskiewskich, jako że Rosja narodowa zaniecha akcji komunistycznej na krańcach świata, natomiast skupi swój wysiłek zabiorczy na najbliższych sąsiadach i pocznie w odnie sieniu do Polski realizować swą prawną politykę skupiania ziem z początku wschodnio - słowiańskich (Białoruś i Ukraina), a potem i wogóle słowiańskich

Cały ten spór należy uznać za nieistotny, bowiem obie strony mają po trosze racji i bie strony jednocześnie grubo się mylą. Sam zaś spór jest szkodliwy, gdyż dewastuje energię, potrzebną dla walki zarówno z nacjonalistycznie zainteresowaną, jak i komunistycznie i internacjonalnie pojmowaną Rosją. Spór jest szkodliwy i niepotrzebny, bowiem Polska musi opierać się wpływom idącym zarówno ze strony Rosji, jak i tej jej odmiany, mniej lub więcej chwilowej, jaka nazywa się Związek Sowiecki i to jest istotne w tym nieistotnym sporze.

Zatrzymajmy się jednak chwilę nad tym sporem i przyjmijmy za punkt wyjścia, że tego rodzaju wątpliwości powstać mogą przede wszystkim w głowach nie znających historii Rosji, nie znających życia jej prowincji, obejmującej 95 proc. jej ludności i nie mającej nic wspólnego ani z dawnym Petersburgiem, ani z nowym Leniniadem nie znających ducha kultury rosyjskiej. Obserwatorzy Rosji nie dostrzegają naprzykład analogii do czasów dawnych, spotykanych na każdym kroku w Sowietach. Analogie te będą dotyczyły zarówno G.P.U. które jest niczym innym, jak naśladowaniem „opieczyny” Iwana Groźnego, „ucywilizowanej” w dobie sławnego „trzeciego od Biału”. Analogie te będą dotyczyły i planów pięcioletnich, realizowanych już lat 200 temu przez Piotra Wielkiego, gwałtem przerabiającego i uprzemysławiającego Rosję, budującego flotę morską, Petersburg i t.p. Powierzchni obserwatorzy Rosji nie wiedzą wcale, że sprawa walki z religią w Rosji ma swe głębokie historyczne precedensy w postaci walki z duchowieństwem wymienionego prabolszewika Iwana Groźnego, który polecił zamordować metropolitę Filipa, a sam spędzał chwile wypoczynku na mistycznych orgiach pijackich, stworzonego przez się zakonu, Piotr Wielki poddał cerkiew bezbrzeżnej samowoli biurokracji, czyniąc dysponentem wszystkich urzędów cerkiewnych i całej polityki religijnej prostego i nieoświeconego oficera, którego główną cechą było to, że „miał silną rękę”.

Sam Piotr I spędzał czas przeznaczony dla rozrywek na „czarnych mszach”, pełnych bogoburczych akcentów i pijackich wyczynów („Wsiępijanniejszy Sinod”). Nie wiedzą również nasi pseudobadacze Rosji, że „wojenne osady” gen. Arakcejewy, tworzone ze zdemobilizowanych żołnierzy, żeniących gwałtem i obdarzonych ziemią, podlegających surowemu rygorowi zbiorowej komunistycznej urawy roli, są jeno prototypem kolektywów rolnych w Z.S.R.R., kolektywów, do których żołnierz z osady Arakcejewy poszedłby z niewolnictwem i ulgą.

Przykłady powyższe możemy mnożyć w nieskończoność i na podstawie tych przykładów możemy z całą swobodą uzasadnić tezę, iż Rosja zawsze była mniej lub więcej... bolszewicka. To zaś, co dziś w Rosji obserwujemy, a co jest istotnie obce stylowi narodu rosyjskiego i dziejom rosyjskim, jest jeno zewnętrzną, frazeologiczną

na skorupą narzuconą przez teoretyków orientalistów i żydowskiego marksizmu, bliskiego jednak w swej teści wewnętrznej orientalistycznym pierwiastkom zmongolizowanej duszy moskiewskiej. I jeśli mówimy „obcości tej zewnętrznej formy marksowskiej”, to musimy zdać sobie rację z obcości dla ducha rosyjskiego i przedwojennej atmosfery Petersburga z jego powierzchownym europeizmem, będącym niczym

innym, jak tylko egzotycznym kwiatem na śmierdzącym, tatarskim kozuchu, barbarzyńsko - stepowej Moskiewszczyzny.

Ustaliśmy więc zasadę, że zagadnienie ewolucji Rosji jest zagadnieniem specjalnym, do którego nie można stosować kryteriów europejskich. Rosja bowiem ewolucjonuje w kierunku własnym, w kierunku rewelacji własnej jaźni, dla nas obcej i nie zrozumiałej.

I dlatego zrzućmy zastanowienie o tematy ewolucyjne w Rosji i pamiętajmy, że wszelka, zarówno na „Egipcie” jak i na „internacjonalistycznej” interpretowanej Rosji, zawsze będzie skłiewska i dla nas będzie organizmem stwowym, z którym trzeba być gotowym do walki i przed którego wieczystą, zmienną agresją i zabiorczością należałoby się bronić.

Przed upadkiem Barcelony

HENDAYE 45. Rozgłoszła rządowa „Union Radio” nadsłana wczoraj wieczorem komunikat dla całego obszaru znajdującego się w rękach wojsk rządowych, wzywając osoby, oczekujące w ogonkach przed piekarniami, aby przestrzegały porządku i nie wyrażały głośno swych protestów w razie nie otrzymania chleba. Komunikat prosi o spokój i radzi zachować zimną krew, stwierdzając równocześnie że ponieważ nie starczy mąki na wypieczenie dostatecznej ilości chleba, pewna część ludności musi być go pozbawiona.

HENDYD. Dziennik barceloński „El Di luvic” w numerze z dnia 29 kwietnia zamieścił artykuł, pt. „Przedewszystkim żyć”. W artykule tym autor stwierdza, że pracownik w Barcelonie pomimo uzyskania znacznych podwyżek płacy, żyje znacznie gorzej, aniżeli przed wybuchem wojny domowej.

Przeciętna rodzina pracownicza nie rozporządza środkami osobistymi, nie ma możliwości zaspokojenia głodu swych dzieci. Ta rozpaczliwa sytuacja tłumaczy się codziennymi składającymi się z kobiet ludu pochodzących manifestacje na ulicach Barcelony.

STAŁE POSTĘPY NA FRONCIE NARODOWYM.

SALAMANKA. Główna kwatera powstańcza donosi że wojska powstańcze zdobyły m. Altamira, posiadając doniesie o znaczenia strategiczne.

Wojska rządowe porzuciły obfity materiał wojenny. Gen. Franco dokonał wczoraj objazdu frontu baskijskiego, objeżdżając m. in Durango i Eibar.

PANCERNIK ESPANA NATKNAŁ SIĘ NA MINĘ.

SALAMANKA. Agencja Havasa donosi: Zatonięcie „España” należy przypisać jedynie przypadkowi. Pancernik natknął się na olbrzymią minę, założoną przez powstańców u wejścia do portu Santander.

Wypadek zdarzył się w chwili gdy „España” ścigał angielski statek handlowy, który nie usłuchał wezwania do zatrzymania się.

W chwili rozgrywania się akcji nie było w pobliżu żadnego okrętu ani samolotu rządowego. Ewakuacja pancernika odbyła się w największym porządku.

KONSOLIDACJA FRONTU POWSTANCÓW.

VITORIA. Korespondent Havasa donosi, że wczoraj wieczorem powstańcy podjęli do konsolidowania niektórych punktów na drodze z Guernica do Bermeo na drodze Bilbao — Amorebieta. Gen. Franco w towarzystwie kilku generałów i szefów oficerów zwiedził wczoraj front baskijski.

DALSZE ATAKI.

BILBAO. Korespondent agencji Havasa donosi że na froncie hiszpańskim powstańcy skoncentrowali wczoraj swe ataki w trzech punktach: Durango — Rigor — Euba.

Ataki te nosiły charakter gwałtowny. Szczególnie zacięte walki toczyły się w okolicy Euba, gdzie oddziały wojsk powstańczych stawiały silny opór i zadały powłokowi poważne straty.

Powstańcy pozostawili na placu boju przeszło 200 zabitych i rannych.

KOMUNIKAT POWSTANCÓW.

LONDYN. Agencja Reutera ogłosiła rządowy komunikat powstańców odpowiadający oskarżenia w sprawie bombardowania świętego miasta basków Guernica.

Komunikat zaznacza, że zniszczenia w Guernica, pożar i wybuchy, jakie miały miejsce w ciągu całego dnia w Guernica, są dziełem tych samych ludzi, którzy w Eibar, Runie, Maladze i niezliczonych miastach północnej i południowej Hiszpanii kazali swą złością jako podpalaczy i zabójców.

Komunikat wylicza okrucieństwa „wronych” w Madrycie, Barcelonie, Maladze i in. wielkich miastach, oskarżając, iż nie była to wojna, lecz zbrodnia i akty zemsty.

Szpital w Molilli, Kordobie, Bnrg Saragossie oraz szkoły w Val'adolid i stach położonych zdala od frontu, bombardowane były przez samoloty rządowe.

PROTEST W RZĄDU BRYTYJSKIM.

LONDYN. Dzienniki donoszą, iż rząd brytyjski zaprotestował w ambasadzie tyjskiej w Hendaye przeciwko decyzji du W Brytanii przyjąć z pomocą w kucacji kobiet i dzieci z Bilbao.

Jak podaje Reuter, protest ten przyniósł wybitnie humanitarnej wywołanie niemiłe zdziwienie w Foreign Office.

BOMBARDOWANIE MADRYTU.

MADRYT. Armaty powstańcze wykonały swą działalność w godzinach popołudniowych ostrzeliwując pryncypalną ulicę Madrytu Gran Via i sąsiednie, które tymczasem opustoszały.

Ostrzeliwanie centrum Madrytu trwało z małymi przerwami, dwie godziny. Liczba ofiar jest stosunkowo niewielka.

AZYLANCI HISPANSCY W GDYNI.

GDYNIA. 3 b m. zawinął do Gdyni R.P. „Wilia” przywożąc na pokładzie 1000 obywateli hiszpańskich, którzy znaleźli swego czasu schronienie w poselstwie polskim w Madrycie.

O.R.P. „Wilia” odpłynął z Walencji 14 kwietnia po zabraniu na pokład wymierzonych osób. Ewakuacja azylantów hiszpańskich została dokonana stosownie do wytycznych, ustalonych na ostatniej sesji Ligi Narodów.

Władze hiszpańskie w Walencji, udzielać pozwolenia na ewakuację postawiają za warunek, aby azylanci przewiezieni do Polski.

Dzień żałoby narodowej

W drugą rocznicę śmierci Marszałka J. Piłsudskiego

Władze szkolne wydały zarządzenie, na mocy którego dzień 12 b.m. wolny jest od zajęć szkolnych.

Młodzież szkolna stawi się w dniu tym i weźmie udział w nabożeństwach żałobnych, które odprawione zostaną z racji przypadającej rocznicy śmierci Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Komitet uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego wydał instrukcje, stanowiące podstawowy program obchodu na terenie województwa łódzkiego.

Celem obchodu jest wskazania narodowi czym jest duchowa spuścizna po Wielkim Marszałku.

Dzień 12 maja nie jest w zasadzie wolny od pracy. We wszystkich świątyniach odprawione zostaną nabożeństwa żałobne.

Zdradziecka robota trockistów w Hiszpanii

„Towarzysz Młodzieży” — organ Komunistycznego Związku Młodzieży Polski zamieścił informację, którą w dosłownym brzmieniu przedrukowujemy: „Organizacja frontu ludowego w Madrycie powzięła jednogłosną rezolucję, w której żądają, aby rząd rozwiązał organizację trockistów. W odpowiedzi na rezolucję trockiści wydali odezwę i ogłosili przez swoją radiostację, że międzynarodowa brygada została po to zorganizowana i przestana do Hiszpanii, aby stalinowcy mieli broń w ręku dla zniszczenia organizacji trockistowskiej i anarchistycznej.

Jest to prowokacja i perfidna kalumnia rzucana przez trockistów na proletariat hiszpański, który dobrze wie, jak jest Komunistyczna Partia Hiszpanii i do jakiego celu dąży.

Słusznie zupełnie Komitet bezpieczeństwa publicznego w porozumieniu z radą obrony Madrytu zamknął radiostację trockistowską i zlikwidował czasopismo.

Czas najwyższy, ażeby rozwiązać orga-

nizację, względnie bandę Trockiego w Hiszpanii. My młodzież komunistyczna Polski wiemy dobrze, że i u nas działa zdradziecka banda Trockiego, która swoje macki rozpostarła nie tylko w naszych szeregach, ale działa również i na terenie P.P.S. i Bundu, utrudniając porozumienie z tymi organizacjami i szczując ustawicznie przeciwko K.P.P.

Walka z nimi musi być bezwzględnie aż do ostatecznego zwycięstwa, t.j. urwania hyd: ze głowy, prowadzona.

14-87

TAKSÓWKA elegancka

do wynajęcia na bliższe i dalsze tury.

Piotrków, Słowackiego 7., tel. 14-87.

3 domy runęły w Aleksandrii

ALEKSANDRIA, 4 maja. (A) Z nieznanych powodów zawaliły się nagle trzy domy w Aleksandrii. Z pod gruzów zatonionych domów wydobyto dotychczas zabitych i 20 rannych, wyłącznie dzieci.

Dymisja Baldwina

ONDYŃ. „Manchester Guardian“ donosi, że premier Baldwin złoży królowi prośbę o dymisję.

Nowy rekord przelotu z Australii do Anglii

ONDYŃ. Lotnik australijski Broad wyładował dziś wieczorem na lotnisku w Lympe, ustanawiając nowy rekord przelotu z Australii do Anglii.

Lot jego trwał 6 dni, 10 godzin 55 minut. Poprzedni rekord należący do lotnika amerykańskiego Brooka, wynosił 7 dni 19 godzin 50 minut.

godzinny tydzień pracy w Paryżu

PARYŻ. W poniedziałek weszły w życie postanowienia ustaw o 40 godzin tygodniowej pracy w szeregu dalszych dziedzin przemysłu, m. in. w przemyśle papierniczym, młynarstwie, fabrykach alkoholu i ceramiki, w przemyśle ceramicznym, na kolei kolejce podziemnej i t. d.

zderzenie dwóch statków

PARYŻ. Z Ostendy donoszą, że z powodu gęstej mgły zderzyły się na morzu Północnym statek jugosłowiański „Olavnik“ (3 ton) i statek angielski „Alecto“ (900 ton). „Alecto“ zatonął. Trzech ludzi z załogi uratowano. Dalszych szczegółów brak.

AMBIETAJECIE, ZE W WYTWORNI PRACUJĄCIE!

Parasole, walizy i t.p. kupuj wprost w wytwórni. Piotrków, ul. Sieradzka 1 (w przodku).

Parasole, walizy i t.p. kupuj wprost w wytwórni. Piotrków, ul. Sieradzka 1 (w przodku).

makomity deser lub podwieczorek za 15 gr.--to duże, smaczne ciastko z Zakładu Cukierniczego F. Tenszerta

Wi. Kruszyński

Rozjaśnione mroki

Powieść

Chciała by go nie słyszeć i chciała by w nim widzieć swego przyjaciela, wróbił, który powinien być posłuszny jej myśli i uderzać tak, tak.

Po szóstej słyszy każdy szmer na echo śmiechu.

Idzie... serce bić przestaje—puka... Biegnie mu otworzyć, lecz to tylko stróż z wezwaniem do zapłacenja komornego podatku, myśli sobie, siódma, a jego niema? Przecież zawsze tak punktualnie przychodził.

Zdaje jej się teraz, że zegar zbyt szybko uderza swoje tak, tak. Pewno teraz dopiero siódma, myśli przy każdym odgłosie z klatki schodowej.

Ośma, dziewiąta, a ona czeka i czeka. Taka ją żalostliwość ogarnęła, że załamała ręce. Taki bezgraniczny żal, że wczoraj dała się powodować uczuciu.

Przecież on ją całował tulił, czuła jego oddech na swych piersiach, a on nie przychodził do niej nie przyszedł na wzgardę — może już pieści inną.

Siada do stolika i zaczęła pisać do Zdzisława list boleści i rozpacz.

Zdzisłuku, Ty męgo moja bezdenna, bezbrzeżna, której końca przewidzieć nie mogę. Powiedz, czym rozgniewalam los, że

KINO-TEATR

AS

PL. NIEPODLEGŁOŚCI 2
właśc.
Konopińska i Piaskowska

Dziś i dni następnych.

ma zaszczyt przedstawić

IGNACEGO Paderewskiego

który na usilne prośby całego świata, wystąpi pierwszy i jedyny raz w filmie p. t.

SONATA KSIĘZYCOWA

Przepiękna opowieść o czarodziejskim wpływie muzyki na kochające się serca.

Nad program: Aktualności świata

Głód - oto, co dał robotnikom rząd czerwonych

HENDAYE, 4 maja. Dziennik barceloński „El Diluvio“ w numerze z dnia 29 kwietnia zamieścił artykuł p. t. „Przedewszystkiem żyć“. W artykule tym autor stwierdza, że pracownik w Barcelonie pomimo uzyskania znacznych podwyżek płacy, żyje znacznie gorzej, aniżeli przed

wybuchem wojny domowej. Przeciętą rodziną pracowniczą nie rozporządzającą środkami osobistymi, nie ma możności zaspokojenia głodu swych dzieci. Tak rozpaczliwą sytuacją tłumaczy się codzienne składające się z kobiet ludu pochody i manifestacje na ulicach Barcelony.

Prawdę o Guernica ustalają zagraniczni dziennikarze

Czerwoni oblali domy naftą i podpálili

PARYŻ, 4 maja. „Echo de Paris“ donosi na podstawie obejrzenia Guernica i Durango przez dziennikarzy zagranicznych, że komuniści hiszpańscy rozstrzelali przed odwołaniem z Durango 45 ludzi, w tym 4 księży. Żaden dom nie został przed plądrowaniem i podpaleniem. Dziennikarze stwierdzili, że grupy czerwonych wysadziły przed odwołaniem wszystko w powietrze, nawet wielki krzyż kamienny z XII wieku, który zdobił fronton kościoła Santa Maria. W Guernica wymordowali komuniści 82 ludzi, w tym także kilku księży. Jeszcze na pół godziny przed opuszczeniem stanowisk zatrzymała grupa milicjantów czerwonych samochód prywatny, a jego pięciu pasażerów postawiła pod murem i rozstrzelała.

PARYŻ. Dzienniki francuskie zajmują się zniszczeniem miasta Guernica i na podstawie obserwacji poczynionych przez sprawozdawców na miejscu, stwierdzają, że miasto zostało spalone przez samych

czerwonych. „Figaro“ daje swemu sprawozdawcy wielki tytuł: „Badanie zagranicznych dziennikarzy w Guernica ustaliło, że miasto nie zostało zbombardowane“. Stwierdzono, że domy oblane benzyną i podpálono.

„Le Jour“ zamieszcza fotografie płonące go miasta Guernica i zaznacza w tytule, że miasto zniszczył pożar, a nie bombardowanie.

W ciągu dokładnych badań nie znaleźli dziennikarze zagraniczni żadnych śladów bomb. Natomiast znaleźiono liczne ślady podpalenia. Zagraniczno - polityczny sprawozdawca „Le Jour“ pisze: „Pomimo wszelkich zapewnień z Półkai i pomimo wszelkich sprawozdań prasy angielskiej, miasto Guernica nie zostało zbombardowane przez lotników narodowych, ale zostało spalone przez czerwonych“.

Także specjalny sprawozdawca „Journal“ Massot, który był w Durango i w Guernica, doniósł po dokładnym zbadaniu ru-

HOTEL Continental

WARSZAWA
Marszałkowska 84, tel. 95844
naprzeciw dworca głównego
obok przystanku tramwajowy i autobusowy

POLECA

POKOJE JEDNO I DWU
OSOBOWE PO NISKIEJ
CENIE.

in. że Guernica nie zostało zniszczone bombami lotniczymi, ale zostało spalone własnoręcznie przez czerwonych.

Sprawozdawca, który z własnych doświadczeń wojennych pod Arras zna doskonale działanie bomb lotniczych, nie znalazł ani jednego leja, pochodzącego od bomb. Natomiast zaobserwował wyrwy, spowodowane wybuchami min, które czerwoni usiłovali zniszczyć ulice, po wycofaniu się z Guernica.

Panienska

inteligentna poszukuje zajęcia w charakterze ekspedientki, lektorki i in. ewentualnie na wyjazd. Zapytania proszę składać w adm. „Głosu Trybu“ dla „K. R.“

Piotrkowska Fabryka Papy Dachowej H. Z. Pacanowski i Syn

Piotrków Tryb., Al. 3 Maja 6, tel. 10-64
POLECA:

Papę dachową czarną i białą nieodciążoną jakości, smotę w pierwszorzędnym galunkach, lepnik, pak i karbolineum.

Fabryka nasza gruntownie przebudowana z zastosowaniem najlepszych udoskonalonych i zdobyczych technicznych według najnowszego systemu. W wyniku przeprowadzonych ulepszeń w produkcji, uzyskaliśmy pierwszorzędne gatunki papy, i wyrób kalkuluje się nam znacznie taniej w związku z czym:

cenę naszą są konkurencyjne

5

gdybym ja mogła zasnąć i w tym śnie zapomnieć o Tobie, zgnieść to uczucie, co szarpie każdy atom krwi mojej, albo gdybym miała tylko jedną duszę Olaczego jest we mnie ta dwuosobowość? Dla czego jedno coś nrzeczy i woła: weź zagarnij, kochasz, wszak tylko tyle co na tym świecie, bo potem wieczna nicota. Ale drugie coś wysuwa się i rzuca w oczy: i ty masz sumienie — wszakżeś najwspanialsze stworzenie świata wszakżeś człowiek nie glina, a potem, potem słowa moją dliwty.

Po co ja Ci, udręko moja, piszę. Wszak wiem doskonale, co powinna uczynić i ty wiesz. Daj mi wytrwać

Nie przyszedłeś, Zdzisieńku, dziś do mnie. Nie staraj się ze mną zobaczyć, nie odpisuj, mężczyzną jesteś, musisz mieć moc większą. Nie podchodź, choć mnie zobaczysz, nie pytaj o nic, bo ja wiem, że gdy znowu spotkamy się, to bez Twojej woli same ręce moje spletyły szyję Twoją i usta nachylały się, byś je znowu całował.

O jedno tylko proszę i zaklinam w imię tej miłości mojej świętej — zapomnij, nie męcz mnie, bo życie moje to jedno pasmo udręczeń

Weronika.

Tak się czuła zmęczona pisaniem tego listu, tak ją mocno rozbolała głowa, że upadła zemdlnona na podłogę. Przeciwna ciocia z trudem ułożyła ją na łóżku i zaczęła kropić zimną wodą. Wiernusia odzyskała przytomność, lecz podnieść się nie mogła i pozostała w łóżku.

Rano, przed pójściem do pracy, zaadresowała list i sama odniosła na pocztę jako polecony. W tym dniu o niczym już nie myślała, tylko co chwila oddychała głęboko, jakby chciało z siebie usunąć duchową depresję.

Smutno i ciężko jej było. Na trzeci dzień list został zwrócony z dopiskiem: „odresat wyjechał“.

Żal taki wówczas ścisnął duszę Wiernusii, że z piersi wyrwały jej się słowa przekleństwa — podły, podły!

Przestała wierzyć ludziom, a nawet jej niewinna dusza zaczęła ponosić bunt przeciwko takiemu porządkowi rzeczy. Uważała to jako karę za grzechy, a nie czuła na sobie ciężaru grzechu. Taka moja dola, myślała, taka dola dziewczęcia, które nie posiada własnego gniazda rodzinnego, tylko jest kwiat polny, który z żalostliwą patrzy na inne kwiaty pielęgnowane przez ludzi, które mi się rozkoszuja, one używają im barw i woni, a później wolno gnać jak i wolny był ich rozwój.

Ona wyrosła wśród pól i łąk, pielęgnowała krasę, świeżość, miłość, a dziś czuje, że traci naraz wszystko, że nie ma dla kogo żyć, bo brakło tej duszy z którą mogłaby się spoić — tworząc jedno jestestwo, życie i miłość!

W wolnych chwilach szła Wiernusia do kościoła i tam na ołtarzu Boga składała wiązanek swych myśli czystych i szczerych; z niezwykłym skupieniem prosiła o przebaczenie jej grzesznej miłości, bo za taką uważała ów pamiętny pocałunek z Zdzisławem.

KALENDARZ DNIA.

ŚRODA

5

m a j
1937

Piusa, Vjap. Krescjanj

Słowiański: Strzyżysława

Sl. wsch. 4.12 zach. 18.56

Ks. wsch. 22.8 zach. 5.1

HISTORIA PODAJE:

1194. Śmierć Kazimierza Sprawiedliwego
1260. Wielkie trzęsienie ziemi w Polsce.
1789. Data wybuchu w Rewolucji Francuskiej.
1809. Poległ w bitwie Berek Jusielowicz, żyd—patriota.
1819. Urodził się Stanisław Moniuszko.
1821. Zmarł Napoleon na wyspie św. Heleny.

PRZYSŁOWIA:

„Kiedy maj zimny, a w czerwcu pada,
Gospodarz pełna stodoły posiada“.

AFORYZMY:

Gdy studnia wyschnie, dopiero wtedy
umiemy cenić wodę.

KTO NIE WIE ŻE:

Polaków w Brazylii żyje około 256 000.

WESOŁE DROBIAZGI:

Prysłowia nie-ludowe: Mądrej głowie
— dąsć dwie butelki.

HUMOR WIELKICH LUDZI:

JUBILEUSZ ARFYSTKI. Znany autor Bernard Shaw, został raz zaproszony przez pewną artystkę dramatu, na bankiet, z okazji 25-jej rocznicy jej urodzin. W przeddzień uroczystości artystka spotkałszy Shawa na ulicy, podeszła do niego i spytała z zalotną miną:

— Mistrzu, czy otrzymał pan zaproszenie na obchód 25-jej rocznicy moich urodzin?

— Owszem — odpowiedział bez namysłu Shaw — Był już na to czas najwyższy. Właściwie powinna to pani zrobić już przed siedmiu laty!...

Radio

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

ŚRODA 5 MAJA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“
6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty)
7.00 Dziennik por. 7.10 „Parę informacji“.
7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Zespół salonowy Pawła Rynasa. 12.40 Dziennik połud. 12.50 „Szukam letniska“ — pogadanka. 15.00 Wiadom. gospodarcze 15.15 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.55 „Skrzynka techniczna“. 16.10 „Zagadki muzyczne“ — audycja dla dzieci starszych. 16.30 Chór Akademicki Fundacji Domów Akademickich pod dyr. Karola Działury. 17.00 „Wyprawa Kijowska 1-20 roku“ — odczyt. 17.15 Łódzka Orkiestra Salonowa pod dyr. Teodora Rydera. 17.50 „U wytwórców dzbanków i zwierzątek“ — w liży, pogadanka. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadom. sportowe. 18.20 Ork. Geraldo Gaucho i Zespół „Lecuona Caban Boys“ (płyty). 18.45 Program na jutro 18.50 „O przyszłości wiejskiej dziatwy“ — pogadanka. 19.00 „W sklepie z zabawkami“ — opow. Nadziei Druckiej. 19.20 Dawid Ojstrach — laureat konkursu im. Ysaye'a w Brukseli (płyty). 19.45 Lekkie wiązanki instrumentalne (płyty). 20.35 „Chwila Biura Studiów“. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Robert Schumann: Kwintet fortepianowy Es-dur op. 44.

Kronika Piotrkowska

Zawiadomienie

W dniu 7 maja 1937 r. o godz. 17.30 w sali Biblioteki Sądu Okręgowego w Piotrkowie odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Tow. Opieki nad Więźniami „Patriot“ w Piotrkowie z następującym porządkiem dziennym:

- 1) wybory uzupełniające do Zarządu;
- 2) wolne wnioski.

Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

ZARZĄD.

Imponujący przebieg Trzeciomajowych uroczystości w Piotrkowie

3-ci Maja upłynął w Piotrkowie pod wrażeniem Wielkiej Rocznicy. Już w wigilię wszystkie domy, okna i balkony udekorowano w zieleni i flagi o barwach narodowych. Tu i owdzie wywieszono w iluminowanym obramowaniu portrety Sterników nawy państwowej. W witrynach i oknach sklepowych widać było bardzo nieraz oryginalne dekoracje. — Szczególnie oryginalna w pomysłach i efektowna była dekoracja wystawy sklepu Elektrowni, gdzie płonął znicz... elektryczny, a „płomień“ poruszany był od wewnątrz wentylatorem elektrycznym. Sprawiało to do złudzenia wrażenie prawdziwego płomienia. Niezwykła ta dekoracja budziła tak wielkie zainteresowanie, że przed sklepem Elektrowni zbierały się tłumy oglądających.

W poniedziałek, w godzinach rannych wszystkie organizacje w swych siedzibach urządziły zbiórki członków, skąd następnie zwartymi oddziałami udały się do kościoła na nabożeństwo. O godz. 10-ej rano w kościele Farnym Ks. Dziekan Goździk odprawił uroczystą Mszę Św., zaś piękne kazanie wygłosił Ks. Dr. Jan Warczak.

W nabożeństwie tym wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z pp. Starostą Strzemińskim na

czele, korpus oficerski z Dowódcą pułku, policja z Komendantem p. Kaliszczakiem, straż ogniowa z Komendantem inż. Kłopotowskim, oddziały P.W., organizacje i słowarzyszenia, poczty sztandarowe związków i zrzeczeń oraz liczne szeregi ludności. W okółto ustawiły się liczne szeregi członków Stronnictwa Narodowego, którego 3 zielone proporce wraz z pocztami wzięły udział w nabożeństwie przed ołtarzem.

Niezależnie od tego, odbyły się również nabożeństwa w innych świątyniach.

Po nabożeństwie oddziały wojskowe, policja i in. wrocili na Rynek Trybunalski skąd po odegraniu Hymnu Narodowego przez orkiestrę wojskową — wyruszyły do defilady.

Naprzeciw gmachu Sądu Okręgowego, na specjalnie wzniesionej trybunie, zgromadzili się przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, władz samorządowych, przedstawiciele sądownictwa, prokuratury policji i in. Ulica Słowackiego na godzinę przed rozpoczęciem się defilady wypełniona była po brzegi publicznością, na przetrzani od kościoła O.O. Bernardynów do ul. Sienkiewicza po obu stronach jezdni, przy czym wszystkie okna i balkony domów były zajęte przez licznych widzów.

Niezależnie od tego tłumy publiczności legaly Plac Kościuszki i ul. Sienkiewicza. Tłumy były wprost nieprzeliczone i utrzymanie porządku publicznego bardzo trudne. Ale nasi dzielni policjanci pod osłonnym kierownictwem Komisarza Pol. p. N. Kleśa, wywiązali się z zadania znakomicie utrzymując wzorowy porządek przez cały czas.

Jeszcze przed ogólną defiladą, przeszerowali w zwartym oryduku ulicą Słowackiego członkowie Stron Narodowych i stawili się w pobliżu ogrodu cerkiewnego wznosząc okrzyki na cześć Armii Polskiej.

Piotrkowianie wykazali swe wielkie zamiłowanie obywatelskie, tłumnie wylegali na ulice, gdzie miały przebiec defilady szeregów. Chwile oczekiwania na początek defilady skracało sobie uważaniem w jakim w tym roku zainteresowaniu defiladą okazała się dekoracja wielu domów, stawał, nadzwyczajną pogodą, jaka dopadła i t.p. Aż wreszcie od ul. Sienkiewicza rozległy się dźwięki marsza i ukazały pierwsze szeregi naszych dziańskich żołdaków. Przeszły więc oddziały z oddziałami szeregów piechoty, karabinów, maszynowców i artylerii. — Serce rosło, otucha wstawała, gdy młody nie dawno do szeregów powołany żołnierz, równym, miarowym krokiem wybijał takt o ziemię, cały szereg żony na baczność z oczyma utkwionymi w swego dowódcę, odbierającego w otoczeniu władz państwowych i samorządowych, defiladę. Dalej szły oddziały Strzelca, Policji Zw. Legionistów, b. Ochotników A.P., str. Kozłowski, Zw. Powstańców Śląskich, oddziały P.W. i oddziały policji piotrkowskiej w nowych hełmach bojowych.

Niejaką drugą część pochodu stanowiły liczne oddziały harcerstwa i P.W. Pod tym otwierała orkiestra Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w nowych, kolorowych mundurach za którą kroczącym marowym krokiem piotrkowskie oddziały Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, Drużyny Harcerskie żeńskie i męskie, dział Czerwonego Krzyża, Pocztowe Przysposobienie Wojskowe na rowerach, an Czerwonego Krzyża przy szkołach i Towarzystwo

Pochód zamykały oddziały Ochotniczej Straży Pożarnej miejskiej i kolejowej, którymi przed trybuną przejechały wszystkie ryzywane oddziały pogotowia P.O.S.P. Tegoroczny obchód święta Trzeciomajowego w Piotrkowie był imponujący, a tużjastyczne okrzyki na cześć Armii Polskiej i huragany oklasków; podczas przechodzenia oddziałów P.W., świadczył głębokim wyrobieniem obywatelskim i dumą Piotrkowa.

Naprawdę radość rozpięła serce widok bąków, wyciągających swe nogi na „długi“ krok w takt marsza orkiestry. Dziewczeta i chłopcy w zwartych, kamizelkach szeregach harcerskich i drużynach rajowych Czerwonego Krzyża i L.O.P.P. raz t.zw. zuchy, — wszyscy mieli twarze zadowolone.

Wielkie umiłowanie Ojczyzny, wielkie poświęcenie i wielka gotowość obrony z ich maleńkich ajakże już poważnie twarzących.

Najwyższy już czas pomyśleć o kostiumie lub płaszczu

Najnowsze żurnale letnich okryć damskich — paryskie i wiedeńskie nadeszły do pracowni krawieckiej

A. SAMELSONA
PIOTRKÓW, UL. SZEWSKA 10.

Wszelkie zamówienia wykonywane się solidnie i elegancko z powierzonych lub własnych materiałów.

Walne Zebranie delegatów Powiatu Związku Strzeleckiego Piotrków

W dniu 9 maja r.b. odbędzie się doroczne Walne Zebranie delegatów Z. S. Piotrków, na którym zostaną omówione sprawy organizacyjne, wyszkoleniowe oraz dokonane zostaną wybory nowych władz.

W związku z Walnym Zebraniem zostanie odprawione w miejscowym kościele Farnym uroczyste nabożeństwo o godz. 10 ej rano po którym wszyscy uczestnicy w pochodzie udadzą się do sali im. Kilińskiego, przy Alei 3-go Maja 12, gdzie odbędzie się Walne Zebranie według porządku.

1) Zagajenie i ustalenie prezydium, 2) Przemówienie powitalne, 3) Odczytanie protokołu z poprzedniego W. Zjazdu, 4) Sprawozdanie Zarządu za miniony okres czasu, 5) Komendy i Komisji Rewizyjnej.

- a) Prezesa, b) Ref. W. Ob., Kierownika Orląt, c) Skarbnika, d) Komendantki P. K. Z.S. e) Komendanta, f) Komisji Rewizyjnej.
- 5) Dyskusja nad sprawozdaniami i uchwalenie absolutorium, 6) Wybory: a) Prezesa, b) kierowniczkę PK, c) 7-miu członków Zarządu, d) Komisji Rewizyjnej — 3+2 zastępców, e) trzech delegatów na W. Zjazd Okręgu.
- 7) Plan pracy i budżet na rok 1937-38,
- 8) Wolne wnioski, 9) Zakończenie.

W związku z Walnym Zebraniem Delegatów ZS Powiatu Piotrków — zapraszamy wszystkie organizacje oraz członków czynnych współdziałających i wspierających Z. S. o jak najliczniejsze wzięcie udziału w nabożeństwie i przemarszu.

ZARZĄD

Niedoszły ojciec został osadzony w areszcie

Postrzelonego ojca pozostawiono pod opieką lekarską

We wsi Kobyłki, gm. Woźniki, zamieszkuje rodzina Włociszańskich, z której jeden członek, mianowicie 19-letni Edward zdradza złe skłonności i kieruje się na drogę występku.

Młodzieniec ten przed kilku dniami, o czym już donosiliśmy, podczas nieobecności rodziców, skradł własnemu ojcu zboże, które następnie spieniężył u pewnego skleparza. Ojciec kandydata na złodzieja, 59-letni gospodarz wsi Kobyłki, Piotr Włociszański, usiłował synowi skłonności te

wyperswadować, ale widocznie bezskutecznie. W ubiegły poniedziałek pomiędzy ojcem i synem wywiązała się na ten temat awantura, w czasie której wyrodny syn strzelił do własnego ojca z rewolweru, raniąc go w przedramię.

Rannego wieśniaka po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej pozostawiono pod opieką domowników zaś wyrodnym synem zaopiekowała się policja, osadzając go w areszcie do dyspozycji władz sądowniczych.

Uratowany wisielec

W dniu onegdajszym usiłował odebrać sobie życie przez powieszenie się na sznurze mieszkaniec Piotrkowa, 43-letni Stanisław Brożyna, zam. przy Al. 3 Maja.

Na szczęście krok ten w porę zauważył i Brożynę zdołano uratować. Obecnie znajduje się on w szpitalu św. Trójcy.

CZYTELNIA PIOTRKÓW, SIENKIEWICZA 15

Bogato zaopatrzona w nowości powieściowe. Autorów polskich i obcych

Pijcie najlepsze piwo wyrobu miejscowego

Fotocykl Harley - Dawid - z przyczepką w b. dobrym stanie **do sprzedania** Piotrków, ul. Legionów 15, K. Krüger tel. 15-05.

Stronictwo Narodowe oddzielnie

Stronictwo Narodowe w Piotrkowie obchodzący Trzeciomajowej obchodzą w ramach w godzinach rannych placu p. Tamilin przy Al. 3 Maja odbyły się oddziały członków Stronictwa które następnie z orkiestrą udały się do Farnego na nabożeństwo. Nabożeństwo uformował się pochód przeszedł ulicami Łazienną, Szwarcem Kościuszki i ulicami Słowackiego, Sienkiewicza i Narutowicza, na Tamilin przy Al. 3-go Maja, gdzie odbyły się wiece, na którym przemawiali p. p. J. Majak, Piekarski z Piotrkowa i Czestochowy. W przemówieniach i rezolucjach pochód zakończony.

Już dziś!

W tym odhędzie się oczekiwany literacko - artystyczny pod. dyr. Szyndlera. Wieczór zapowiada ciekawie i oryginalnie. — Program nowoczesny i bogaty. Oprócz tego Janusza Szyndlera ujrzymy dobrą znajomą, Jankę Oleniecką, wnoszącą na scenę tyle tycia i werwownie zwaną „Konikiem w spódnicę”, H. Radwanównę, recytatorkę i artystkę, komediową Lidę Zarow, tancerkę, Lucynę Orlińską, przebojową śpiewniczkę i tangistkę, Leona Warskiego - piosenkarza groteskowego, Holskiego, recytatora, i in. — Początek o godz. 8.30 wiecz. — wszyscy dziś o godz. 8.30 w sali Kilińskiego!

Zwłoki noworodka

Wojownicy majątku Bujny, gm. Krzyżaków, znaleźli na terenie majątku zwłoki noworodka w stanie silnego rozkładu, że było na razie ustalić płę dziecka. W wsi Leonów gm. Golesze, w sadzawce stawu Sinka znaleziono również zwłoki noworodka. Zawiadomiona o tym wyjechała policja, wszczęła niezwłocznie energiczne dochodzenie, w wyniku którego u-

KOMITET BUDOWY ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na roboty murarskie, stolarskie, ślusarskie, kanalizacyjno-wodociągowe, malarskie, elektryczne i szklarskie, związane z dokończeniem budowy II-go piętra gmachu Gimnazjum w Piotrkowie Tryb., Pierackiego 1.

Roboty mogą być oddane w całości, lub w części.

Wszelkie informacje otrzymać można w kancelarii Gimnazjum codziennie w godz. 9—14-ta, tamże ślepe kosztorysy za opłatą zł. 2.

Oferty w zapieczętowanych kopertach składać należy w kancelarii Gimnazjum do dnia 15 maja b. r. godz. 12-ta.

Komitet zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienie przetargu.

KOMITET.

stalono, że matką porzuconego dziecka jest 20-letnia panna, Julianna Głęb, zamieszkała we wsi Zarzcin, gm. Bukowiec w pow. opoczyńskim.

Zatrzymana przyznała się do zarzucanego jej czynu, tłumacząc się jednak tym, że dziecko przyszło na świat nieżywe i wó wczas Gopiero wrzuciła je do sadzawki.

Wyrodną matkę zatrzymano do dyspozycji władz sądowno śledczych.

Piotrków zwycięża Tomaszów 3:2 (1:0)

W ub. poniedziałek w Tomaszowie rozegrano międzymiastowy mecz w piłkę nożną między reprezentacją Piotrkowa i Tomaszowa.

Piotrków wystawił skład z klubów: Con cordii 1 zawodnik, ze Skry — 5 i z Ruchu — 5.

Spotkanie rozegrane zostało z wynikiem 3:2 dla reprezentacji Piotrkowa.

Pożary w powiecie piotrkowskim

We wsi Borki, gm. Kluki, z przyczyn dotąd nie ustalonych wybuchł pożar w zagrodzie Piotra Michalskiego i sukcesorów. Ogień strawił dom mieszkalny, oborę i sto dołę, łącznej wartości około 1 000 zł.

Również z przyczyn nie ustalonych wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich Feliksa Siewiery we wsi Selechawagm. Kluki. Pastwą płomieni padła stodoła, wartości ok. 500 zł.

WYPOZYCZALNIA KSIĄZEK

stale zaopatrzona we wszelkie nowości. Piotrków, ul. Piłsudskiego 55.

Zawiadomienie

Zarząd O. S. P. niniejszym uprzejmie zaprasza WPP. na Walne Zebranie które odbędzie się w dniu 9-go maja b. r. (niedziela) o godz. 15-ej w pierwszym i o godz. 16-ej w drugim terminie w sali Im. Kilińskiego przy ulicy Al. 3-go Maja Nr. 12 z następującym porządkiem dziennym. Zagajenie; wybór przewodniczącego, asesorów i sekretarza zebrania; odczytanie protokołu z ubiegłego Walnego Zebrania; sprawozdanie Prezesa, Komendanta, Skarbnika i Komisji Rewizyjnej; zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1937-38; wolne wnioski.

ZARZĄD O. S. P. w Piotrkowie Tryb.

„Nagroda Literacka“

Dziwne, że krytyka warszawska uznała ostatnią komedię Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej za słabą. Jest ona przecież spewnością dużo lepsza od tylu ostatnio przez nas widzianych komedii (zarówno polskich np. Kiedrzyńskiego jak obcych). Lepsza przede wszystkim dlatego, że jest bardzo wesoła i zawiera bardzo dużo dowcipów. Temat jest potraktowany przez autorkę lekko bez specjalnego pogłębienia psychologicznego, ale też bez cienia farowości. Wprawdzie sztuka nie ma silnego trzonu konstrukcyjnego, jest raczej zlepkiem sytuacji, konglomeratem różnych scen celowo dobranych przez autorkę dla zamierzonego naświetlenia tematu, ale humor jest szczerzy, wynika z sytuacji, a akcja rozwija się żywo i ciekawie. Bohaterami „Na-

grody literackiej“ są: młody instruktor wychowania fizycznego który ma talent literacki, ale nie ma tupetu i jego przyjaciela, typ bubka i gogusia, który właśnie tupetu ma aż za dużo. Instruktor wychowania fizycznego pisze dobre nowele i powieści, a za autora uchodzi — stosownie do wzajemnej między nimi umowy — jego przyjaciel. Wynika stąd cały szereg komplikacji, aż do porzucenia instruktora przez narzeczoną włącznie. Komplikacje te dają Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej sposobność do wymiana stosunku kobiet do literatów i zadrwienia z instytucji nagród literackich, które tak ostatnio weszły w modę.

O grze aktorów nie będziemy pisać, aby nie powtarzać zwykłych superlatywów, i takich używać musimy zawsze w stosunku do zespołu Reduty.

W „Nagrodzie literackiej“ wystąpili: p. p. Kiara Sarnecka (Tasia), Zula Grzymalanka (Hanna), Julia Sokolich (babcia), Heciena Beżewska (gospodyni), Wiktor Arnoldt (Klemens), Janusz Jaroń (Albin), Euzebiusz Laboradzki (fotograf).

Należy z uznaniem podkreślić, że przed stawienie rozpoczęło się zaledwie piętna minutowym opóźnieniem. Publiczność piotrkowska, spóźnia się zwykle co najmniej o pół godziny, to też wiele osób wchodziło na salę po rozpoczęciu przedstawienia. Musimy zaapelować do publiczności o punktualne przychodzenie na przedstawienie, narazie „Reduty“.

Zespół Reduty ma już wśród inteligencji wyrobioną markę. Jednak dla szerszych warstw ludności przedstawienia ze względu na cenę biletów — są niedostępne. Zwracamy się więc do Dyrekcji Reduty, ażeby — zestawiając w dotychczasowej wysokości ceny biletów na sali — obniżyła znacznie bilety na balkon (tzw. galerię).

Walne zebranie w Z.P.O.K.

W dniu 7 b.m. o godz. 17-ej w I terminie, a o godz. 17 m 30 w II terminie, — odbędzie się w lokalu własnym, zebranie Z.P.O.K. ZARZĄD.



5 maja Dancing-Bridge w lokalu Rodziny Urzędniczej

Wzrwała Mep

romantyczne dzieje rudowłosej piękności Paryża

Mówiła o tem co będzie, jeśli Barderol nie się, mówiła o zmarnowanym życiu, w które pchnęło ją szalone pragnienie luksusu, piękna i blasku, mówiła o tym, że wszystko inaczej byłoby się ułożyło, gdyby dostała innego męża, mówiła o tym nieponiu, wstrętnym Adolfie, który siedział ustwiecznie tam na górze w swoim atelier w willi przy ulicy Ronsin, który kazał starać się o wszystko i gospodarować, mając tylko ironiczny uśmiech i wspomniła o rozwodzie.

aby w ten cichy wieczór, kiedy cała natura zdawała się tonąć w spokojnym śnie, rozwinąć przed Gastonem plan przy pomocy którego miała się uwolnić raz na zawsze z więzów Adolfa.

Gaston wysłuchał ją w milczeniu. Wszy stko, co mówiła Mep aż do ostatniego słowa, przemyslał już dawno.

— Gdyby Adolf nie był — szeptała — wówczas Barderol nie miałby więcej wy mówki. Dotychczas może mi wiecznie rzucić w twarz odpowiedź: „jesteś zamężna!“ Wtedy jednak byłaby przecieź wdową. Córka moja, Małgorzatka nie jest żadną przeszkodą. Wszakże to dobrze wychowana, piękna i bardzo miła dziewczyna. Umiała sobie nawet już dawno pozyskać względy Barderla. Kto wówczas zdołałby mi jakiś kamień rzucić pod nogi? — A pani Japy? — dorzucił Gaston.

— Moja matka!

Oczy Mep błyszczały zielonkawo. — Moja matka jest stara. Może każdego dnia umrzeć. Czy nie uważasz, Gastonie, że byłoby dla niej dobrodziejstwem uwolnić ją raz wreszcie z cierpień, które od pewnego czasu opanowały jej siało? — Gaston wcisnął głowę między ramiona. — Masz straszne plany, Mep! Przecieź to twoja matka!

Wybuchnęła w niej teraz cała nienawiść datująca się od szeregu lat względem matki, a powstała wówczas jeszcze, gdy matka przeszkodziła jej w swobodnym wyborze szczęścia całego życia.

— Czy zapomniałaś już te chwile i te przejścia w Beauvais. Gastonie, kiedyś-

my się obydwójce tak bardzo kochali? Tak muszę dziś jeszcze stwierdzić, że nigdy więcej nie spotkałam mężczyzny, którego tak kochałam, jak ciebie i ty będziesz jednym jedynym i ostatnim, co rzeczywiście posiadał moje serce. Istotnie — byliśmy może przszli niejedną ciężką chwilę, gdybyśmy się pobrali. Ale czyż nie byłibyśmy mimo to szczęśliwi? Gdyby moja matka była zezwoliła na małżeństwo z tobą, Gastonie — kto wie, jak zupełnie inaczej ułożyłoby się życie!

Gaston, który w tem wspólnem ewentualnie ich życiu widział w tej chwili bardzo dużo przejęs przykrych, mruknął:

— Kto wie! Byłoby prawdopodobnie o wiele gorzej. Twoja nienawiść względem pani Japy jest zupełnie nieusprawiedliwiona, kochana Mep.

Ta kobieta posiadała naturę, która obok niezwyklej energii odznaczała się bez przykłądną konsekwencją. Skoro raz weszła na drogę, zdaniem jej, prowadzącą do wytkniętego, upragnionego celu, nigdy z tej drogi nie dała się sprowadzić. Z chwilą, gdy raz coś postanowiła i uświadomiła sobie wyraźnie jakich środków imać się trzeba, aby spełnić zadanie, nie cofała się przed niczem, nie kierowała żadnymi ubocznymi względami.

— Matka moja, Gastonie wszystko zdradzi i wszystko wyda! Nie potrafi nigdy utrzymać się w roli.

Ona miała zawsze na względzie dobro wszystkich innych ludzi, tylko nie swoje. Jak wysoko sięgały jej nadzieje! Myślałam wyjść co najmniej za ministra!

Tak tymczasem jednak spędzałam młodocność pełną niedostatku i obywać się musiałam bez wszystkiego. I kiedy wreszcie zjawił się ten głupiec Adolf, ona pierwsza powiedziała mi: „Bierz go, ma pieniądze. Z dwudziestu tysięcy franków można do brze żyć“. Ach, już wówczas był mi tak samo wstrętny, jak dzisiaj. Matka moja kochała Adolfa i opłakiwałaby szczerze jego śmierć. Rozumiesz, co chcę przez to powiedzieć? Matka moja musi...

— Milcz, Mep!

Znowu zapanowała cisza.

W ten sposób przesiedzieli całą noc na przeciwko siebie. Kobieta owa, którą piękność podnosiła chwilowo aż na szczyty powodzenia i szczęścia, walczyła teraz, aby odzyskać to, co utraciła: aby ją powtórne fale znowu wyrzuciły na powierzchnię, bo czuła, że zaczyna tonąć.

Mężczyzna, jej towarzysz, również niegdyś pełen ideałów młodocności, siedł w przyszłość, wierząc we wspaniałe jutro, stał się wyrzutkiem i Mep nie kępowała się wobec niego, odkrywając całą szpetność swego charakteru, wszystkie najgorsze właściwości i cechy, jakie tkwiły i drzemały od niepamiętnych czasów na dnie jej duszy.

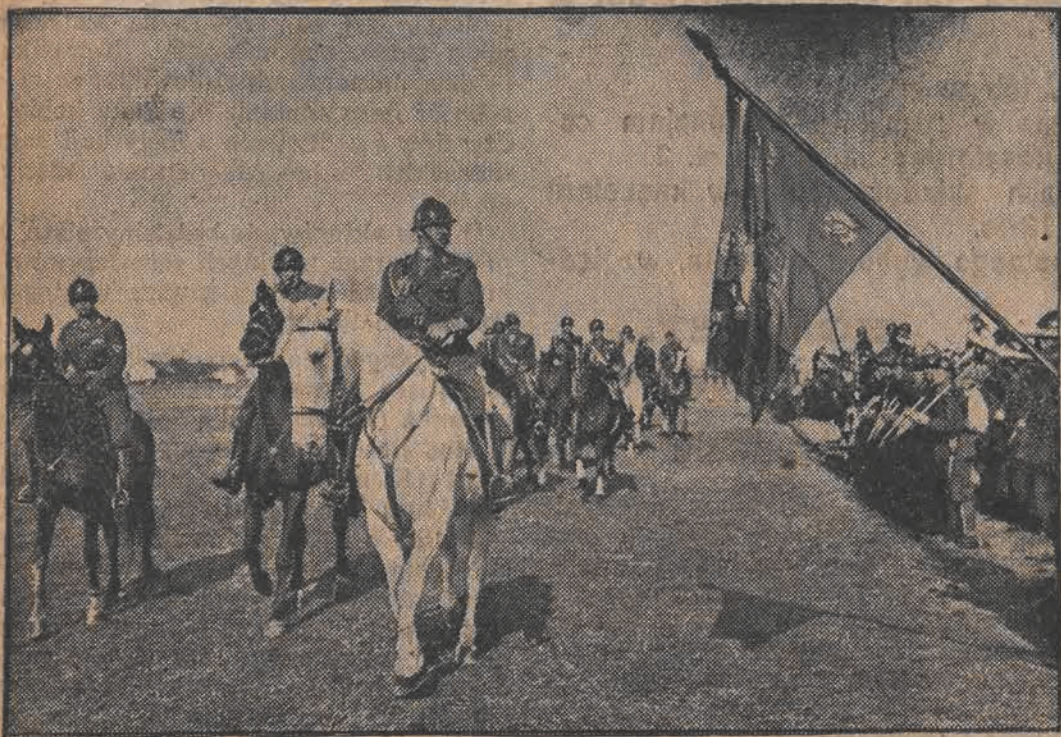
Ranek tymczasem zaświtał, jasny, słoneczny, majowy ranek, zanim wreszcie Mep i Gaston doszli do porozumienia.

Pozostali w willi podczas gdy Mep jeszcze tego ranka wróciła do Paryża.

Pierwszą osobą, jaką spotkała, była Janina.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Czas odnowić prenumeratę za miesiąc ma



W tych dniach odbyła się w Rumunii wielka parada wojskowa przed królem Karolem.

Polska -- Francja 5:2

Zwycięstwo naszych tenisistów

W niedzielę w drugim dniu meczu tenisowego Polska — Francja rozegrano trzy spotkania.

W grze pojedynczej Tarłowski pokonał Petrę w trzech setach 6:1, 8:6, 6:3.

Jędrzejowska odniosła łatwe zwycięstwo nad Henrotin 6:0 6:3.

Para Petra — Jamain wygrała z parą polską Hebda — Tłoczyński 6:2, 4:6, 7:5, 6:2.

Po drugim dniu drużyna polska prowadziła 3:2.

W poniedziałek mecz zakończył się. Odbyły się dwa spotkania w grze pojedynczej panów zakończone zwycięstwami Polaków.

Tłoczyński pokonał Petrę 6:4, 6:2, 2:6, 5:3.

Tarłowski zwyciężył Jamaina 7:5, 9:7, 6:8 6:0.

W ogólnej punktacji meczu zwyciężyła Polska 5:2, zdobywając puchar ambasadora Noela.

Zwycięstwo Fiałki w biegu przez Berlin

Następny zawodnik o 2 min. w tyle

W niedzielę odbyły się w Berlinie wielkie międzynarodowe zawody uliczne („quer durch Berlin“) na dystansie 25 km. Zawody odbyły się w dwóch konkurencjach: biegu i chodzie. Wzdłuż trasy zebrało się przeszło sto tysięcy widzów, którzy z wielkim zainteresowaniem śledzili przebieg walki na trasie.

W biegu wielki sukces odniósł Polak Fiałka z Krakowa, który zajął pierwsze miejsce, bijąc wszystkich zawodników zagranicznych i elitę biegaczy niemieckich.

Zwycięstwo Fiałki było bezapelacyjne, co zresztą wynika chociażby z faktu, że wyprzedził on następnego z kolei Anglika Sullivana prawie o 2 minuty.

Fiałka od samego początku objął prowadzenie, nie oddając go do końca. Na drugim miejscu przez pewien czas trzymał się berlińczyk Braesecke, który w końcu odpadł na 9-te miejsce.

Na ostatniej, trzeciej części trasy, na drugim miejscu wysunął się Anglik Sullivan, podążając za Fiałką, który wciąż prowadził. Anglik nie umiał jednak zagrozić Fiałce, który powiększał coraz bardziej dystans dzielący go od Anglika.

Zwycięstwo Polaka wywarło olbrzymie wrażenie na tłumach publiczności.

Popularna impreza sportowa, która tak pomyślnie zakończyła się dla nas, przyniosła Niemcom sporo rozczarowania, gdyż za równo w biegu, jak i w chodzie na tym samym dystansie, zwyciężyli bezapelacyjnie goście zagraniczni.

Piękna słoneczna pogoda miała tę niedo godną stronę, że dawał się we znaki mniej wytrzymałym zawodnikom. Wielu z nich odpadło, nie dokonawszy biegu.

Techniczne wyniki biegu są następujące: 1) Fiałka (Polska) w czasie 1 g 26 m i 37,2 sek., 2) Sullivan (Anglia) — 1:28:31; 3) Bertsch (Niemcy) 1:28:42; 4) Gorgsen

(Niemcy), 5) Ghaedig (Niemcy), 12) Balaban (Austria).

Wynik chodu: 1) Whitlock (Anglia) w czasie 2 g. m. 14 si., 2) Bleiweiss (Niemcy) 2:02:22; 3) Dahlin (Lotwa) 2:04:00; 4) Prehn (Niemcy); 5) Priga (Lotwa).

Worki antymolowe gwarantowane

polecają ZAKŁADY GRAFICZNE

„Adolf Pański Spadkobiercy”

Piotrków Tryb., Legionów 2, tel. 10-55.

ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ

na linii PIOTRKÓW-WARSZAWA

przez Wolbórz, Tomaszów Maz., Rawę Maz., Mszczonów i Nadarzyn

Piotrków Tryb.	9.45	12.10	16.50	Mszczonów	12.40	15.10	19.40
Wolbórz	10.11	12.36	17.16	Nadarzyn	13.16	15.46	20.16
Tomaszów Maz.	11.00	13.30	18.00	Warszawa Wł.	13.45	16.15	20.45
Rawa Maz.	11.55	14.25	18.55				

WARSZAWA - PIOTRKÓW

Warszawa	7.00	9.00	15.00	Tomaszów Maz.	10.00	12.00	20.00
Nadarzyn	7.45	9.34	15.34	Wolbórz	10.26	12.26	20.26
Mszczonów	8.12	10.12	18.12	Piotrków Tryb. Wł.	10.50	12.50	20.50
Rawa Maz.	8.57	10.57	18.57				

ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ na linii:

Piotrków - Wolbórz - Tomaszów

Piotrków Tryb.	14.00	21.00
Wolbórz	14.26	22.06
Tomaszów Maz. Wł.	14.50	22.30

Tomaszów - Wolbórz - Piotrków

Tomaszów Maz.	8.00	15.20
Wolbórz	8.26	15.46
Piotrków Tryb. Wł.	8.50	16.10

Zdrowy żołądek jest fundamentem zdrowia!



Trzeba dbać, by żołądek sprawnie funkcjonował i przyzwyczaić go do systematycznego wypróżniania się. Nie wolno niszczyć organów trawienia obstrukcją, ponieważ w kiszkiach pozostają substancje gnilne, zatrzymując organizm.

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra Lauera

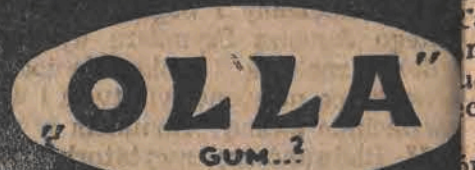
regulują żołądek, normują trawienie, łagodnie przeczyszczają, pobudzają przemianę materii, stosują się przy obstrukcji, przy cierpieniach wątroby, woreczka żółciowego, (kamicy żółciowej), przy cierpieniach hemoroidalnych i otyłości.

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA.

Miód pszczołowy

czysty lipcowy bez domieszek pod gwarancją 3 kg. 6.20 zł., 5 kg. 9 zł., 10 kg. 17 zł., 20 kg. 33 zł., wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem właściciel największej pasieki w Państwie EUGENIUSZ BILIŃSKI I SYN W ZBARAŻU.

CHRONIĆ ZDROWIE



Z NAJLEPSZYCH NAJLEPSZYCH

CHCESZ WIEDZIEĆ CO CIĘ CZEKA? — ZAJDZ DO ZNAJĘJ CHIROMANTKI „MARMONY“, ul. Piłsudskiego 81.

PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN

Kogutek

ZADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE PAKI 1. KOGUTKIEM

TRZYMAJcie JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ

GDYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN“ z KOGUTKIEM

SA TYLKO JEDNE

W ZAWIĄZKACH Z WYKONANĄ ROZETKĄ

PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN“ SA TŁI w TABLETKACH

Leczenie żyłaków

ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE

Dr. med. FAJMA przyjmuje od 12-2 i od 5-7.30 Piotrków, ul. Piłsudskiego 67, II piętro

ROZKŁAD AUTOBUSOWY

na linii Piotrków - Łódź

Odchodzą z Piotrkowa o g.g.: 8.00 11.00* 13.00 16.00 18.00 21.00* 22.30

Odchodzą z Łodzi o g.g.: 8.00* 10.00 13.00* 15.00 18.00* 20.00

UWAGA: Autobusy, oznaczone * kursują Wele Kamocką, pozostałe przez Srodek.

ROZKŁAD AUTOBUSOWY

na linii PIOTRKÓW - SULEJÓW

Odchodzą z Piotrkowa o g.g.: 6.30 9.30 11.30 14.30 16.30 19.30

Odchodzą Sulejowa o g.g.: 7.15 10.10 12.10 15.10 17.10 20.10

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany I piętro, front, elektryczność i wszystkie wygody — z utrzymaniem lub bez. Ul. Piłsudskiego 45 m. 4.

SPRZEDAM nową maszynę do pisania nauczycielskim systemem pisania za 300 złotych Piotrków, ul. Legionów 2.

CHRZEŚCIJANSKA pracownia górska i t.p. poleca najnowsze maszyny. Ceny przystępne — wykonanie 500 Piotrków - Tryb., ul. Belzacka 44 (za jazdem) Stanisława Supady.

UCZĘ PISAĆ na maszynie, Piotrków Legionów 2.

POSZUKUJĘ mieszkania dwupokojowego z kuchnią Zgłoszenia proszę skierować do Adm. „Głosu Tryb.“ dla „J.W.“

POKOJ UMEBLOWANY do wynajęcia Piotrków, Piłsudskiego 69 m. 2.

PRZYJMĘ do przepisywania na maszynie Piotrków ul. Legionów 2.